Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 24 marca 1947 | Nr. 24 (137)

Sensacja w lidze czeskiej

Sparta przegrywa ze Slezską Ostravą

Praga, 23. III. (tel. wł.) Drugie koło rundy wiosennej rozegrane dziś w Czechosłowacji przyniosło m. in. niespodziewaną porażkę Sparty, która przegrała 1:4 ze Slezską Ostravą. O krok od porażki była również druga drużyna praska, która walcząc na swym terenie z A. S. O. (Ołomuniec) przegrana była przez 68 minut meczu 0:1 i dopiero końcowy zryw przyniósł jej 4 bramki i zwycięstwo 4:1.

Inne wyniki były następujące:

Bata—Bratislava 7:1, Bohemians—Kladno 5:2, Zidenice—Žilina 3:0, Jednota—Liben 4:2.

Czechy—Morawy 23:3 (9:0, 10:2, 3:1)

Rozegrany na stadionie w Brnie mecz hokejowy reprezentacyj Czech i Moraw, zakończył się wysokim zwycięstwem Czechów 23:3.

Partyzant omal nie przegrywa

Belgrad, 23. III. (tel. wł.) W niedzielę rozegrano szereg spotkań czwartej rundy mistrzostw ligi jugosłowiańskiej. Na czoło wysunęło się spotkanie Partyzanta, lidera ligi z Pobedą, zakończone z trudem wywalczonym zwycięstwem Partyzanta 3:2 (1:2). Pobeda prowadziła 2:0 już w 18 minucie i zanosiło się na sensację. Zdobycie jednak po przerwie dwóch bramek przez Partyzanta rozwiało możliwości tej sensacji. Hajduk przegrał z drużyną Czerwonej Gwiazdy 1:2 (0:2).

Polonia (Świdnica) grać będzie w eliminacjach do Klasy Państwowej? Peterek zasili szeregi Polonii

Wrocław, 23. III. (tel. wł.) „Dodatkowe" mecze o wyłonienie mistrza Dolnśl. Okręgowego Związku Piłki Nożnej i o prawo reprezentowania tegoż okręgu w eliminacjach do Klasy Państw. przyniosły sensacyjne wyniki.

Znajdująca się w tabeli na 3-cim miejscu Polonia (Świdnica), mająca przed rozpoczęciem „dodatkowego" turnieju 4 pkt. (Pafawag 8, IKS 5) wyszła obecnie na czoło tabeli, zwyciężając w ub. niedzielę IKS 7:2, a we czwartek gromiąc Pafawag na jego terenie 7:0 (4:0). (Bramki: Cichy i Markocki po 2, Kusz, Maniora i Kieres po 1).

W dniu dzisiejszym zaś Pafawag uległ po dramatycznej walce IKS-owi 2:3, choć do przerwy prowadził 2:0. (Bramki: Borek (2) i Żabicki, dla IKS — Sambor i Dąbrowski — z karnego dla Pafawag).

W ten sposób tabela przedstawia się w obecnej chwili następująco:

	Gier	Pkt.	Bram.
1. Polonia (Świdn.)	6	8	25:10
2. Pafawag	6	8	15:15
3. I. K. S.	6	7	14:15

Jeśli więc o tytule decydować miałby stosunek bramkowy (przy równej ilości punktów) to mistrzem Doln. OZPN zostałaby Polonia — w innym wypadku musi dojść pomiędzy nią a Pafawagiem do rozstrzygającego spotkania (czwartek).

W najbliższym meczu w barwach Polonii wystąpi Peterek.

Zapaśnicy RKS Legii zwyciężają w Swarzędzu i przegrywają w Poznaniu

Poznań, 23. III. (tel. wł.) Jedna z najsilniejszych drużyn zapaśniczych Polski RKS Legia Kraków rozegrała dwa spotkania, z których jedno w Swarzędzu zakończyło się jej zwycięstwem 16:7, natomiast drugie z KKS przegrała 9:17. Najlepszymi jej zawodnikami byli Radoń i Bajorek, którzy odnieśli zwycięstwa. Oprócz nich na wyróżnienie zasługuje Gross, który przegrał nieznacznie na punkty z Cegielskim.

Wierkiewicz (Warta) zwycięża znów w biegu ulicznym w Poznaniu

Poznań (tel. wł.). Podobnie jak w roku ubiegłym w biegu ulicznym, zorganizowanym przez ZWM „Zryw" w Poznaniu zwyciężył zawodnik Warty, Wierkiewicz przebiegając trasę 2500 m w czasie 6,18,4.

Bokserzy „Warty" coraz groźniejsi

„Grochów" remisuje z Milicyjnym K. S.

Warta—Wisła 12:4

Po raz drugi mecz Warty i Wisły zakończył się wysokim zwycięstwem poznańczyków 12:4. Wynik ten jest o tyle niesprawiedliwy, że sędziowie skrzywdzili bardzo zawodnika Wisły Natkańca w najładniejszej zresztą walce dnia.

Po ceremoniach powitalnych, rozpoczęto mecz od walki w wadze muszej: **Malak** (Warta) — **Szczurek** (Wisła).

Zwycięstwo odniósł zawodnik Warty, który przez przeciąg wszystkich 3 rund atakował bojaźliwego Szczurka, nie umiejącego wyzyskać długości swych rąk.

W. kogucia: Szymański (Warta)—**Lipeński** (Wisła). Zawodnik Warty, na którym znać było dobrą szkołę poznańską wypunktował ambitnie walczącego zawodnika Wisły.

W. piórkowa: Woynowski (Warta)—**Gromala** (Wisła). **Gromala, który spotkanie mógł w zasadzie wygrać,** z powodu słabego krycia pozwolił przeciwnikowi w 3-ciej rundzie nadrobić utracone punkty. **Wynik remisowy.**

W. lekka: Polus (Warta)—**Chlipkiewicz** (Wisła). Z powodu nadwagi Polusa, zwycięża v. o. zawodnik Wisły.

(W spotkaniu towarzyskim Polus bije na punkty Chlipkiewicza. Sama walka nie stała na spodziewanym poziomie, gdyż były wicemistrz Europy jest tylko cieniem samego siebie sprzed lat).

W. półśrednia: Adamski (Warta)—**Natkaniec** (Wisła). Było to najładniejsze spotkanie dnia. Adamski zaprezentował bogaty repertuar ciosów, którym dzielnie przeciwstawił się Natkaniec, mający w dwóch ostatnich rundach przewagę nad przeciwnikiem. Ogłoszony przez sędziów wynik remisowy krzywdzi ambitnie walczącego Wiślaka.

W. średnia: Sobczak (Warta)—**Diduła** (Wisła). Młody zawodnik Wisły dzielnie przeciwstawił się Sobczakowi, który nie wykaza spodziewanej formy. Do zwycięstwa pomogło Sobczakowi w dużej mierze jego nazwisko.

W. półciężka: Szymura (Warta)—**Kolut** (Wisła). Wicemistrz Europy Szymura, w pierwszym starciu nie okazał zbytniej ochoty do walki, dopiero w następnych rundach pokazał całą swą „wiedzę" i klasę. Walczył bardzo fair i zdobył sobie aplauz publiczności. Koluta przed wyliczeniem w 3-cim starciu ratuje gong.

W. ciężka: Klimecki (Warta)—**Zbik** (Wisła). Reprezentant Polski Klimecki przez przeciąg wszystkich 3-ch starć „zmasakrował" swego przeciwnika, który mógł się wykazać jedynie wielką odpornością na ciosy. Zwyciężył wysoko na punkty Klimecki.

Na ringu sędziował **Borski** (Śląsk), na punkty **Łukaszewski, Fedorowicz** (Śląsk), oraz **Matuszczyk** (Łódź).

Dziś w poniedziałek o godz. 19-tej

w sali Ośrodka WF i PW walczą

WARTA — GROBLE

Antkiewicz zwycięża Sobkowiaka

Warszawa, 23. III. (tel. wł.) Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie bokserskie pomiędzy Grochowem i rewelacyjną drużyną Mil. KS z Gdyni zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Wynik ten poprawia sytuację Warty, która finiszuje zupełnie dobrze i ma największe szanse na zajęcie pierwszego miejsca w grupie. Nadzieja Grochowa na zwycięstwo Sobkowiaka nad Antkiewiczem nie spełniła się. Antkiewicz okazał się lepszy i walka ta zasadniczo zadecydowała o zwycięstwie.

Wyniki walk:

w. musza: **Patora** wygrał z Sowińskim na pkt.

w. kogucia: **Sadłowski** zwyc. Szopińskiego.

w. piórkowa: **Antkiewicz** zwyciężył Sobkowiaka.

w. lekka: Komuda przegrał ze **Skierką.**

w. półśrednia. Tomczyński zremisował z Iwańskim.

w. średnia: Majewski przegrał z **Szymankiewiczem.**

w. półciężka: **Kolczyński** wygrał z Rączką.

w. ciężka: **Archacki** zremisował z Likiem.

Batory—Lublinianka 12:4

Katowice, 23. III. (tel. wł.) Lublinianka w dwóch walkach miała swe najsilniejsze punkty w Baranie i Choinie, którzy odnieśli zwycięstwa nad dobrymi przeciwnikami.

Wyniki walk:

w. **musza: Bazarnik** wygrał w I rundzie przez k. o. z Borowskim;

w. kogucia Grzesik przegrał na pkt. z **Baranem;**

w. piórkowa: Nypelt został wypunktowany przez **Choinę;**

w. lekka: **Manecki** wygrał z Ostaszewskim;

w. półśrednia **Kula** wysoko wygrał z Siemionem I.;

w. średnia: **Nowara** pokonał Zielińskiego na punkty;;

w. półciężka: **Kolonko I** wygrał z Maciejewskim;

w. ciężka. **Kubica** zwyciężył przez poddanie się Lisiaka.

Sezon piłkarski w Krakowie rozpoczęty

Garbarnia—Zwierzyniecki 8:2 (2:0)

Dość dużo widzów zebrało się na boisku **Garbarni**, by oglądać pierwszy w sezonie mecz **drużyny ludwinowskiej** przeciw zeszłorocznej rewelacji sezonu: **Zwierzynieckiemu.** Udowodnił on, że będzie nadal stanowił groźnego przeciwnika dla czołowych drużyn, **jeśli... poprawi kondycję, której duże braki ujawniły się po przerwie.** Oprócz braków kondycyjnych na wysoką przegraną Zwierzynieckiego wpłynęła słabsza nieco gra bramkarza, usprawiedliwiona w pewnej mierze śliskim terenem i **„ochota" strzałowa napastników Garbarni,** wśród nich przede wszystkim **Parpana,** zdobywcy 3 bramek i **Nowaka.**

Mecz — zwłaszcza do przerwy — **był żywy.** Pierwsze pół godziny minęło **bezbramkowo,** dopiero w ostatnim kwadransie przed pauzą **Parpan zmusił dwukrotnie bramkarza Zwierzynieckiego do kapitulacji.** Po przerwie Wawrzusiak z „pomocą" Góreckiego zdobył przerwszą bramkę dla Zwierzynieckiego już w 3-ciej minucie i odtąd bramki padały dużo częściej. Zdobyli je: **Nowak i Rakoczy po 2, a Parpan i Sołek** po jednej. Strzelcem drugiej bramki dla Zwierzynieckiego był: **Konopek.** Sędziował b. dobrze **Mohyła.**

Skład drużyn: Garbarnia: Jakubik — Gruca, Skrzyński — Tyranowski, Kaliciński, (Lasiewicz), Górecki — Majeran, Parpan II (Sołek), Nowak, Rakoczy, Ignaczak.

Zwierzyniecki. Piekło — Dudek, Panek, — Wróbel, Panek II, Dudek II — Weska I, Weska II, Ostrowski, Konopek, Wawrzusiak. **(s).**

Cracovia—Łobzowianka 10:0

Na boiskach Cracovii i Garbarni rozegrano w niedzielę pierwsze w tym roku spotkania piłkarskie, jako ostateczną zaprawę przed nadchodzącymi rozgrywkami o mistrzowskie punkty w eliminacjach do Klasy Państwowej. W obu meczach padło po 10 bramek z tym, że **na boisku Cracovii wszystkie zdobyli zwycięzcy, przewyższając swego przeciwnika przygotowaniem kondycyjnym i wyszkoleniem technicznym.**

Zwycięzcy wystąpili z **nowopozyskanymi zawodnikami,** w składzie następującym:

Rybicki — Gędłek, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Mazur — Świst, Pacułt, Dycjan, Zastawniak III, Kietschka (Bobula). Obfitym łupem bramkowym podzielili się: **Dycjan (5), Pacułt (2) Bobula (2),** w tym jedną z karnego i **Zastawniak.** W miarę upływającego czasu zaznaczała się coraz wyraźniej przewaga białoczerwonych, jako wynik zaprawy kondycyjnej. Sędziował Chruściński, wykazując również dobrą kondycję.

Wisła—RKS Zabłocie (Żywiec) 2:1 (1:0)

Żywiec, 23. III. (tel. wł.) Mistrz Krakowa rozegrał pierwszy swój mecz w tym roku na tutejszym boisku, zwyciężając po żywej i interesującej grze miejscowe RKS Zabłocie 2.1. Wisła grała **bez Jurowicza i b-ci Filków,** tworząc mimo to zgrany i wyrównany zespół, z którego wybił się na czoło **Artur** w napadzie. Bramki zdobyli: **Giergiel i Artur dla Wisły, a Obtułowicz** dla Zabłocia.

Piłka nożna w całym kraju

Kandydaci do Klasy Państwowej zawodzą

Ruch—AKS 3:1 (0:0)

Katowice, 23. III. (tel. wł.). Pierwszy w tym roku mecz starych rywali ściągnął na boisko około 10.000 widzów, którzy byli świadkami porażki „faworyta". AKS przegrał bowiem to spotkanie ustępując Ruchowi w szybkości i dyspozycji strzałowej. Bramki zdobyli: Cieślik i Cebula dla Ruchu, — Piątek dla AKS.

KKS—HCP 7:1 (4:1)

Poznań, 23. III. (tel. wł.). Po Warcie, która już w ub. niedzielę zainagurowała sezon piłkarski, wyszli piłkarze KKS na boisko rozgrywając zawody towarzyskie przeciw HCP. Kolejarze, wykazując dobrą formę napadu, zwyciężyli 7:1, zdobywając bramki przez Białasa (3) oraz Atlasińskiego, Połkę, Preję i Tarkę. Strzelcem jedynej bramki dla pokonanych był Narożny.

Inauguracja sezonu w Tarnowie

Tarnovia—Orzeł (Gorlice) 9:1 (3:1)

Tarnów, 23. III. tel. wł). Na otwarcie sezonu sprowadziła **Tarnovia** mistrza Okręgu Rzeszowskiego, drużynę **„Orła"** z Gorlic, kandydata do Klasy Państwowej, którą pokonała w wysokim stosunku. Dobrze usposobiony strzałowo atak Tarnovii umieścił **9 razy piłkę w siatce przeciwnika, a dokonali tego:** Kokoszka 4 razy, **Pirych I 2, Pirych II, Roch III** i **Binek po razu.**

Zawodom, rozegranym na boisku Metalu przyglądało się około 3 tys. widzów. Sędziował dobrze **Bryk.** (K.)

Polonia (Bytom)—Liniarnia 3:3
Rymer—Concordia (Knurów) 2:2
WMKS—Sarmatia (Sosnowiec) 3:4

Wyniki te, a tym bardziej gra kandydatów do klasy Państwowej były w wielu wypadkach mniej niż zadowalające.

Drugoklasowy Legion bije mistrza Częstochowy

Częstochowa, 23. III. (tel. wł.). Na tydzień przed startem w eliminacjach do Klasy Państwowej przegrała Skra zasłużenie z drugoklasowym Legionem 2:3 (0:1).

Victoria bije pogromcę RKU (Sosnowiec)

Częstochowa, 23. III. (tel. wł.). W towarzyskim meczu pokonała dziś Victoria pogromcę RKU (Sosn.) z ubiegłej niedzieli, zespół RKS (Będzin) 3:1 (2:0). Wszystkie 3 bramki dla zwycięzców strzelił Obst.

LIGA W EUROPIE

W chwili gdy oczekujemy z zainteresowaniem startu naszej ekstra-klasy piłkarskiej, która za tydzień rozpocznie mistrzowskie rozgrywki dla wyłonienia 10-ciu kandydatów Klasy Państwowej, zróbmy przegląd lig piłkarskich całej Europy.

Jak wiadomo, piłkarze czescy rozpoczęli sezon mistrzowski w ubiegłą niedzielę. Podawaliśmy tabelę ligową Czechosłowasji z okazji wywiadu z kapitanem sportowym czechosłowackiego Związku Piłki Nożnej o nadchodzącym międzynarodowym sezonie Czechów i o występie piłkarzy czeskich w Warszawie (13 kwiecień, Praga—Warszawa). Z kolei przejdźmy do innych państw.

FRANCJA

100.000 franków zamiast utraty 12-tu punktów. Drugoklasowa Angouleme rewelacją pucharu. Jak przedstawia się tabela ligowa?

Rzadko się zdarza, by sezon piłkarski trwał zarówno z narciarskim i hokejowym. A tak jest w tym roku we Francji. Piłkarze zmuszeni byli wyjść na boisko, mimo że przedstawiało ono raczej teren do biegu narciarskiego niż do gry w piłkę nożną. Piłkarze francuscy mają terminarz „gęsto wypełniony". Muszą bowiem w jednym tygodniu grać **i mistrzostwo i puchar.**

W mistrzostwach nie ma wielkich niespodzianek. Największą była może porażka 0:1 zajmującego 3-cie miejsce w tabeli, Lille, w spotkaniu z Bordeaux (13-te miejsce). Pozatym Bordeaux ma inny — daleko większy powód do radości. Oto szereg klubów, które ostatnio przegrały z Bordeaux wniosło do Franc. Zw. P. Nożnej **protest o nieprawidłowe zgłoszenie jednego z zawodników Bordeaux**, co groziło klubowi temu utratą 12-tu mistrzowskich punktów i spychało go do strefy zagrożonych spadkiem. **Związek francuski wydał jednak „salomonowy" wyrok. BORDEAUX ZAPŁACI 100 TYSIĘCY FRANKÓW GRZYWNY ZA NIEPRAWIDŁOWE ZGŁOSZENIE LECZ NIE UTRACI PUNKTÓW.**

Leader tabeli francuskiej, mimo poważnych trudności z wstawieniem najsilniejszego składu (nie grają Da Rui i Hill) zdobył na tyle sił, by pokonać groźny Strassbourg 2:0.

INNE WYNIKI BYŁY NASTĘPUJĄCE:

Reims—Nancy 3:1, Racing—Red Star 3:1, Touluse—Cannes 2:1, Montpellier—Le Havre 2:0, Strade Francais—Metz 0:0, Marseille—Sete 3:1, Rennes—Lens 3:0, St. Etienne—Rouen 1:0.

TABELA W OBECNEJ CHWILI:

	Gier	Wygr.	Nieroz.	Przegr.	Pkt.	ramek
1. Reims	23	18	3	7	39	56:27
2. Roubaix	27	17	5	7	39	61:40
3. Lille	29	15	6	8	36	69:40
4. Strassbourg	29	15	6	8	36	56:40
5. Stade Français	29	15	6	8	36	56:40
6. Marseille	29	13	7	9	33	51:45
7. Rennes	29	14	5	10	33	56:55
8. Cannes	29	14	3	12	31	51:52
9. Red Star	28	12	6	10	30	44:45
10. Metz	29	9	10	10	28	61:52
11. Toulouse	29	12	3	14	27	58:60
12. St. Etienne	29	11	5	13	27	51:67
13. Bordeaux	29	9	7	13	25	42:57
14. Sete	29	9	7	13	25	43:63
15. Racing-Paris	29	11	3	15	25	61:63
16. Nancy	29	8	8	13	24	46:49
17. Lens	28	9	5	14	23	55:56
18. Montpellier	29	9	4	16	22	37:49
19. Rouen	29	7	8	14	22	34:49
20. Le Havre	28	6	3	19	15	32:70

O ile w mistrzostwie odbyło się bez większych niespodzianek o tyle w pucharze mieliśmy sensację najgrubszego kalibru. **Pięciokrotny zdobywca pucharu, paryski Red Star wyeiliminowany** został przez mało znaną dotąd drużynę Angouleme, jedną z 5-ciu drugoklasowych drużyn francuskich, które przedostały się do 1/8 pucharu. W tym rzucie odpadły z nich 4, a tylko jedna Angouleme będzie nadal stawiać czoło A-klasowcom. (Angouleme już w zeszłym roku pokonała wiedeńską Austrię 4:2).

Mecz Red Star—Angouleme był piękny i dramatyczny. **W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1** i dopiero po przedłużeniu Paryżanie nie wytrzymali tempa i oddawszy inicjatywę przeciwnikowi, ulegli 1:3.

Inne wyniki tej rundy pucharu były nast.: **Bordeaux—Marseille 3:1, Le Havre—Valenciennes 3:1, Stade Francais—Le Mans 6:1, Reims—Angers 2:1, Metz—Roubaix 1:2 (po przedłużeniu), Cannes—Strassboug 0:3, Lille—Sochaux 5:2.**

WĘGRY

Pierwsza porażka Ujpesti

Mimo niesprzyjających warunków terenowych i atmosferycznych, rozegrano już dwa koła rundy wiosennej. O ile w pierwszym kole nie było żadnych niespodzianek, gdyż we wszystkich wypadkach zwyciężyli faworyci, (wyniki: Ujpesti — ERSO 2:1, Kispesti — Csepel 1:1, Debreczen — Testvereseg 4:0, Szolnok — Vasas 3:1, Szeged — FTC 2:2, Dorog — ETO 2:1, Haladas — Szentlyörincz 5:1) — o tyle w drugim kole wielką sensacją była pierwsza porażka leadera tabeli Ujpesti w meczu mistrzowskim przeciwko Ferenczvarosi (FTC) 1:0.

Inne wyniki były następujące: MTK — Vasas 2:2, Szentlyörincz — Szeged 5:1, Haladas — Csepel 1:0, Pereces — Kispesti 3:0, Debreczen — ETO 2:0, Szolnok — Tesvereseg 3:1, ERSO — Dorog 1:0.

Tabela mistrzostw po 17-tej rundzie wygląda następująco:

Ujpesti	17	11	5	1	27	61:26
Ferenczvarosi	17	11	4	2	26	46:13
Vasas	17	8	6	3	22	40:25
Kispest	17	8	5	4	21	46:22
MTK	16	9	1	6	19	26:19
Debreczen	17	8	3	7	19	31:34
Csepel	17	8	2	7	18	34:23
ETO	17	7	4	6	18	31:25
Haladas	17	7	4	6	18	30:26
Szeged	17	8	2	7	18	40:41
Szentlyörincz	17	5	5	7	15	42:42
Szolnok	17	7	1	9	15	28:37
ERSO	17	6	2	9	14	23:39
Dorog	17	4	1	12	9	23:43
Perecs	16	4	0	12	8	19:47
Testveresog	17	1	1	15	3	15:73

UWAGA: Kolejność poszczególnych rubryk każdej tabeli: 1 gier, 2 wygranych, 3 nierozegranych, 4 przegranych, 5 punktów, 6 bramek.

CZECHOSŁOWACJA

„Slavia" na czele

Wysoka porażka „Kladna" - „Victoria Žižkov" na przedostatnim miejscu w tabeli - Rekordowe zwycięstwo „Sparty" - 2 bramki Kubali w jednej min. dają punkt „Bratislavie"

Praga, 18 marca (kor. własna). Liga czechosłowacka ruszyła wreszcie ze startu. W ubiegłą niedzielę rozegrano wszystkie 7 spotkań mistrzowskich, a wyniki nieraz wręcz **sensacyjne.** Takie Kladno np., które w jesiennej rundzie długo znajdowało się na czele tabeli, doznało katastrofalnej porażki 0:5 w Koszycach, a Bohemians stracił na 3 minuty przed końcem jeden punkt z Żyliną (2:2).

Na czele tabeli znajduje się Slavia, mająca o dwie gry więcej od „Sparty", która łatwo może wyrównać dystans i znaleźć się na pierwszym miejscu. Jej wynik 8:0 z Židenicami mówi sam za siebie. Wprawdzie pokonanych usprawiedliwia w dużej mierze **nieobecność kontuzjonowanego już w 3-ciej minucie gry bramkarza Janaka,** (zastąpił go pomocnik Sezemsky), lecz nawet gdyby Janak bronił, Sparta i tak wygrałaby wysoko, będąc zespołem o klasę lepszym.

Bramki dla Sparty strzelili: **Celp 3, Kokstein 2, Riba, Smatlik i Ludl** po jednej.

Drugi klub praski Slavia, wygrał w Ostrawie 5:2. Prażanie grali wspaniale, w pierwszym kwadransie zdobywając 3 bramki przez **Bicana, Pajkerta i Hemelego.**

Po przerwie pierwszych 20 minut należało do Slezskiej Ostravy, której udało się dzięki strzałom Pecolki i Hramera zniżyć wynik na 3:2 — jednak, gdy **Hemele w 72 minucie gry zdobył 4 bramkę dla Slavii, gospodarze załamali się i pozwolili sobie strzelić jeszcze jedną (5-tą) przez Bicana.**

Bata wygrywając 7:0 z Libenem, **odpłaciła mu w ten sposób z nawiązką za jesienną porażkę 0:3,** a jej środkowy napastnik Hönig, strzelec **4 bramek, zdobył rekord tej niedzieli.**

Ołomuniecki klub ASO dzięki swojemu środkowemu napastnikowi **Trecansky'emu** pokonał gładko Victorię Žižkov 4:1 mimo, że ta prowadziła już w pierwszej minucie 1:0.

Dramatycznym był mecz Victoria (Pilzno)—Bratislava. W 75 minucie gry prowadziła jeszcze Victoria 3:1 i wówczas prawy łącznik Bratislavy, **Kubala,** wspaniałą bombą z odległości 40 m zdobył drugą bramkę, a w kilka sekund później 3, ratując w ten sposób cenny punkt dla swoich barw.

Jedyna nierozegrana tej rundy w meczu Bohemians—Žilina jest **niesprawiedliwa.** Bohemians zasłużył bowiem na wygraną i byłby to niechybnie uzyskał, gdyby bramkarz Žiliny, Pochaba, nie obronił w fenomenalny sposób przy stanie 2:1 dla Boh. bomby Planicky'ego. Był to moment przełomowy w meczu; w momentalnym kontrataku lewoskrzydłowym Żyliny, Stalmasek strzelił celnie do siatki Lestiny (bramkarz Bohemians), a mimo obustronnych wysiłków wynik remisowy pozostał już do końca.

Po tych meczach tabela ligi przedstawia się następująco:

1. Slavia	14	11	1	2	23	61:32
2. Sparta	12	9	1	2	19	46:12
3. Kladno	13	9	1	3	19	37:25
4. Victoria (Pilzno)	14	7	2	5	16	36:44
5. Bratislava	14	7	1	6	15	42:27
6. Bata	14	7	1	6	15	43:35
7. Žilina	14	6	3	5	15	33:36
8. Jednota	14	7	0	7	14	41:39
9. A. S. O. (Ołom.)	14	6	1	7	13	31:34
10. Slezska Ostrava	14	6	1	7	13	25:33
11. Bohemians	14	5	1	8	11	31:41
12. Židenice	14	4	0	10	8	35:49
13. Vict. Žižkov	14	3	1	10	7	27:47
14. Liben	13	2	0	11	4	12:46

JUGOSŁAWIA

„Partyzant" na czele ligi

Internacjonał Glaser broni nadal

Zamiast planowanego i przewidzianego programem mistrzostw ligowych otwarcia sezonu w dniu 2 marca rozegrano — na skutek fatalnych warunków terenowych — jedynie zaległe mecze jesiennej rundy.

Jeden z nich omal nie zakończył się nielada sensacją. W meczu: **Partyzant—Lokomotywa, rozgrywanym w Belgradzie prowadzili kolejowcy na 3 minuty przed końcem 1:0 i dopiero przypadkowy strzał Michajłowicza uratował punkt dla leadera ligi.** W tym samym terminie Czerwona Gwiazda pokonała we Fiume Kwarner (Rjeka) 2:0 zdobywając cene punkty mistrzowskie.

Aby wyrównać jesienne zaległości musiano rozegrać jeszcze w środku tygodnia szereg innych spotkań W nich Partyzant pokonał Kolejowy (Sarajewo) 4:0, a Czerwona Gwiazda Naftę 6:0.

Runda wiosenna rozpoczęła się w dniu 9 marca Rozegrano wszystkie 7 meczów, a wyniki były następujące: **Partyzant—Lokomotywa 2:1, Czerw. Gwiazda—14 Listopad 8:0 Metalak—Spartak 2:2 Nafta—Pobeda 1:2. Dynamo—Kwarner 2:1, Hajduk—Lokomotywa (Zagrzeb) 4:0, Kolejowy (Nisz)—Budowniczy 3:2.**

W drużynie leadera ligi najpewniejszym punktem jest nadal Glaser w bramce — w pomocy Czajkowski (strzelił pierwszą bramkę na meczu z Lokomotywą) oraz Bobek. Michajłowicz i Szymanowski w ataku.

Tabela ligi jugosłowiańskiej

1. Partyzant	15	13	1	1	27	41:10
2. Dynamo (Zagrzeb)	15	11	2	2	24	42:15
3. Hajduk	15	10	3	2	23	35: 5
4. Czerw. Gwiazda	15	11	1	3	23	51:16
5. Metalak	15	8	3	4	19	30:21
6. Spartak	15	6	3	6	15	22:26
7. Pobeda	15	4	5	6	13	24:24
8. Lokomotywa	15	5	3	7	13	20:26
9. Kwarner	15	2	6	7	10	15:25
10 Budowniczy	15	3	3	9	9	21:35
11. Penicjana	14	4	1	9	9	15:29
12. 14. Listopad	15	3	3	9	9	15:29
13. Kolejowy	15	3	2	10	8	16:40
14. Nafta	14	3	0	11	6	13:43

Ostatnio nadeszła pod adresem Hajduka ponętna oferta ze Stanów Zjednoczonych na rozegranie tam szeregu meczów w drugiej połowie lipca br Zespół Hajduka, który przed 16-tu laty (1931) odbył zwycięskie tournee po południowej Ameryce, skorzysta prawdopodobnie z zaproszenia którego inicjatorem jest b. gracz wiedeńskiego Hakoach, Ernst Schwarz, obecnie trener „Nowy Jork".

ANGLIA

Nowy rekord w Anglii

Zapomniana „maskotka"

Londyn, 1 marca. 30-te koło mistrzostw piłkarskich przyniosło **nowy rekord. Na 44 meczów ligowych przewidzianych programem rozegrano zaledwie 17,** z czego w II-giej lidze zaledwie jeden jedyny: **Tottenham Fulham 1:1.** Takie Newcastle United **wędrowało 550 mil do Westham United po to, by tam stwierdzić, że teren nie nadaje się do rozegrania zawodów** i że podróż, strata czasu i pieniędzy poszły na marne.

Jeżeli tak dalej pójdzie — jeżeli sroga pani zima nie „zlituje" się nad piłkarzami w Anglii, to dojdzie do katastrofy. Przecież Sheffield United, chcąc „wyrównać zaległości" musiałby w nadchodzących 7 tygodniach rozegrać aż 17 meczów. Łatwo powiedzieć — lecz wykonać trudno!

Z wyników tej rundy na uwagę zasługuje remisowy rezultat, uzyskany przez Middelsbourgh z Wolwershampton 1:1. **„Wilki",** które gładko rozprawiły się uprzednio ze Stoke City 3:0, **były przegrane przez 66 minut meczu 0:1** i dopiero „król strzelców ligi angielskiej, **Westcott** (28 bramek) uratował jeden punkt dla leadera, który i tak mistrzostwo „ma już w kieszeni". Obecny viceleader tabeli, Liverpool ma swoją lokatę do zawdzięczenia głównie swojemu centrowi napadu rudowłosemu Szkotowi, Stubbinsowi. On to „wyciągnął po raz pierwszy od roku 1914 Liverpool do półfinału pucharu (w ćwierćfinale pokonał Liverpol Birmingham 4:1 — 3 bramki (Stubbins) a w meczu mistrzowskim przeciw Blackburn (2:1) przyczynił się walnie do zwycięstwa liwerpoolczyków).

„Pechowa" Chelsea, mimo świetnej gry swojego znakomitego bramkarza, **Bartrama,** uważanego zgodnie za przyszłego kandydata do reprezentacji, straciła w ciągu dwóch ostatnich meczów mistrzowskich 6 bramek, przegrywając z Arsenalem 1:2 i Blackpoolem 1:4. Nieobecność doskonałego Lawtona nie była bez wpływu na te porażki.

Jeszcze gorzej niż Chelsei powodzi się w mistrzostwie **Charltonowi. Przegrał on gładko 0:3 z Huddersfieldem udawodniając, że absolutnie nie umie grać na śliskim grząskim** i błotnistym terenie. Charltończycy żyją jednak „wspomnieniem" cennego zwycięstwa (2:1) nad Preston Nord End, które dało im półfinał pucharu. Zwolennicy Preston N. E. „psioczą" znów na swoich oficerów, gdyż jak się okazało ci zapomnieli zabrać z sobą **maskoty: SZKOCKIEGO TERRIERA, którego pozostawiono w hotelu.** Kiedy z przerażeniem stwierdzono nieobecność jego na boisku wynik brzmiał 2:0 dla Charlton. W policyjnym tempie pojechał ktoś po pieska do hotelu i gdy wrócił z nim na boisko... momentalnie odwróciła się karta **W ostatnich minutach meczu doszło do formalnego oblężenia bramki Charltonu; bramkarz Preston N. E. stał na środku boiska i... gdyby nie pewna ostrożność, która nie pozwalała mu całkowicie odsłonić swojej świątyni, kto wie, czy nie strzeliłby wyrównującej bramki.** Charlton potrafił jednak utrzymać zwycięski wynik — a wszystko przez to, **że maskotka przybyła za późno.**

Manchester United zapewniło sobie zwycięstwo nad Aston Villa 2:1 w ciągu 3-ch minut, a Grimsby walczył bez rozstrzygnięcia z Evertonem 2:2.

Obecna tabela angielskiej ligi przedstawia się następująco:

Wolverhampton W.	29	18	4	6	42	66:33
Liverpool	30	17	4	9	38	64:42
Middlesborough	30	16	6	8	38	62:43
Manchester U.	29	14	9	6	37	64:42
Blackpool	33	17	4	12	38	55:57
Stoke City	30	16	4	10	36	65:44
Preston NE	29	15	6	8	36	56:47
Aston Villa	31	13	7	11	33	46:36
Sheffield U.	25	13	5	7	31	56:44
Everton	30	12	6	12	30	43:49
Derby County	28	12	3	13	27	55.53
Sunderland	29	11	5	13	27	46:51
Chelsea	30	10	7	13	27	52:63
Grimsby Town	30	8	11	11	27	35:38
Portsmouth	27	11	4	12	26	47:44
Bolton W.	32	9	8	15	26	43:49
Blackburn R.	30	7	9	14	25	35:35
Arsenal	29	9	6	14	24	46:55
Charlton	29	8	6	15	22	41:55
Huddenrsfield	29	8	4	17	20	38:60
Brentford	28	8	4	16	20	39:64
Leeds U.	20	6	4	19	16	37:63

AUSTRIA

„Rapid" pokonany

Pojedynek: Epp (Sportclub)-Ocwirk (FAC) U góry i u dołu tabeli

W pierwszą niedzielę mistrzostw wiosennych rozegrano w Wiedniu tylko 3 mecze mistrzowskie, ale zato we wszystkich 3 wypadkach **WYNIKI BYŁY WRĘCZ NIEOCZEKIWANE.** Najgorsze „przebudzenie ze snu zimowego" miał **RAPID.** Mistrz Austrii z roku 1945 i zdecydowany leader rundu jesiennej **przegrał bezapelacyjnie 0:4 do Vienny** nie mając absolutnie nic na usprawiedliwienie swej klęski. Białozieloni, którzy do przerwy trzymali się jeszcze jako tako — po przerwie byli bezradni wobec kapitalnych zagrań napadu Vienny, gdzie brylował łącznik Berilly, strzelec 2 bramek. Dwie dalsze bramki byli dziełem **Tratscha** (skrzydłowy V.) i... obrońcy Rapidu **Smutnego**

W meczu W. A. C. — F. C. Wien czerwonoczarni (W. A. C.) mimo prowadzenia 3:1 przeżywali w ostatnich 20-tu minutach meczu tragiczne chwile pod swoją bramką. Jonas bramkarz WAC-u miał w tym meczu swój popis. U zwycięzców wyróżnili się **Hartl** (strzelec 2 bramek) oraz prawoskrzydłowy **Knorr II** — u pokonanych doskonale grał obrońca **Pavusa** oraz środk. pomocnik Srb.

Mecz Sportklub — F. A. C. był pojedynkiem środkowego napastnika Sportklubu Eppa ze środkowym pomocnikiem F. A C. Ocwirkiem. Pojedynek ten zakończył się **„REMISOWO" JAK W OGÓLE CAŁY MECZ 2:2. Epp, mimo doskonałej opieki Ocwirka strzelił obie bramki;** ze strony FAC-u zrewanżował mu się również środkowy napastnik, **Durspekt.** Mimo utraty obu punktów Rapid utrzymał się nadal na czele tabeli, która przedstawia się następująco:

1. Rapid	11	8	1	2	17	36:21
2. Sportklub	11	6	3	2	15	18:11
3. Wacker	10	7	0	3	14	31:14
4. Vienna	11	6	1	4	13	26:16
5. F. A. C.	11	4	4	3	12	24:19
6. Admira	10	4	2	4	10	15:22
7. Austria	10	3	3	4	9	22:15
8. F. C. Wien	11	3	3	5	9	20:19
9. W. A. C.	11	3	3	5	9	17:29
10. Hochstädt	10	2	1	7	5	12:28
11. Post	10	1	1	8	3	13:38

WŁOCHY

Czarna niedziela klubów turyńskich

Dwa kluby turyńskie: FC. Turino i Juventus, które jak wiadomo znajdują się na czele tabeli ligowej, od dłuższego czasu rozdzielone zostały FC. Modeną, która obecnie wdarła się na drugie miejce w tabeli pomiędzy **Torino i Juventus.** Dla obu klubów turyńskich ubiegła niedziela była „czarną". FC. Torino grał w tym dniu w Genui i przegrał 1:3 mimo, że do przerwy prowadził ze strzału Monti'ego 1:0. **Po przerwie zmienił się całkowicie „kurs" i Genueńczycy zdobyli 3 bramki przez Bassetossa (2) i Fioriniego .**

Dużo tragiczniejszą i bardziej przykrą była porażka Juventusa na własnym terenie — przegrał on z FC. Milano 1:2, a strzelcami bramek byli **Anovatti i Puricelli** dla zwycięzców, podczas gdy dla pokonanych jedyną bramkę zdobył **Sentimenti z karnego.** W ogóle fatalna pogoda (lało przez cały dzień), oślizgły teren przyczynił się do tego, że na 9 meczów tej niedzieli **podyktowano aż jedenaście karnych.** Co **najciekawsze, w większości niewyzyskanych. FC.** Milano po zwycięstwie na Juventusem **doszedł czołówki tabeli** i wydaje się, nie będzie chciał się z nią rozstać

W Neapolu rozegrano jeden z najbardziej zażartych i emocjonujących meczów tej rundy FC. Neapol—Modeno. Siły były równe, a zwycięstwo swoje zawdzięcza FC. Neapol łutowi szczęścia i dobrze strzelonej „jedynastce" **Verina**. Aleksandria, która przed tygodniem rozprawiła się gładko z Juvertusem 3:0, nie potrafiła wykazać w tę niedzielę dobrej formy i uległa FC. Bologna 1:4. Zbyt łatwe zwycięstwo nad leaderem tabeli uderzyło jej widocznie do głowy i spowodowało, że gracze dziwnie ociężale i leniwie poruszali się po boisku. **Honor Aleksandrii uratował Rava, strzelając przy stanie 4:0 jedyną bramkę dla swoich barw.**

Inne wyniki poprzedniej rundy były następujące: **Livorno —Florentina 2:1, Vincenza—Venezia 2:1, Internationale—Genewa 2:1, Atalanta—Triestina 3:1. Lazia—Roma 0:0.**

Ostatnia runda mistrzostw przyniosła także szereg niespodzianek i emocyj;—z nich do rzędu największych zaliczyć trzeba **porażkę Juventusa z Florentina 1:2**. Ta porażka sprawiła, że **Juventus spadł obecnie na trzecie miejsce w tabeli,** dając się wyprzedzić lepszym stosunkiem bramek FC. Modenie. Do przerwy prowadził Juventus 1:0 ze strzału Korosteleva, lecz po przerwie Florentina wyrównała (z pomocą wiatru) i zdobyła w kilka minut potem zwycięską bramkę. W obu wypadkach strzelcem był **Fabiani.**

Podobnie jak w poprzedniej, tak i w tej rundzie, posypał się również **deszcz karnych** w wyniku zbyt ostrej gry, co jest zupełnie zrozumiałe jeśli się zważy, że zarówno o prowadzenie, jak o uratowanie się przed spadkiem toczy się bardzo zażarta walka.

U góry tabeli leader FC. Torino pokonał Venezię 2:0, a wynik nie odzwierciedla przewagi, jaką Turyńczycy mieli w tym meczu.. Zwycięzcy zapomnieli jednak zupełnie o strzale do bramki.

Gładkie **zwycięstwo** 3:0 odniosła **Geneva nad Bologną.**

Południowo Afrykańczyk Verdial nie popisał się tym razem jako strzelec i dał się „wyręczyć" w dwóch wypadkach Della Tore, zapisując na swe konto tylko jedną bramkę, — natomiast Trevisan nie potrafił celnie strzelić karnego.

Mimo braku swojego asa atutowego, Amadeo, pokonała FC. Roma gładko Triestinę 4:1; — rezerwowy środkowy napasinik Ferrari zdobył 3 **bramki,** czwartą zaś Andreolo **z karnego.**

Dwie wspaniałe bramki Węgra **Kincsessa** przyczyniły się w dużej mierze do zwycięstwa Atalanty nad Livorno 3:1.

Modena, zwyciężając po dramatycznej i zażartej walce Lazio 2:1 zapewniła **sobie drugie miejsce w tabeli, a Puricelli** strzelec (obu bramek, w obu wypadkach głową) ma w tym największą zasługę.

Pozostałe wyniki: **Aleksandria—Neapol 5:0, Vizenca—Bari 1:0.**

Po tych wynikach tabela przedstawia się następująco:

1. Torino	23	15	5	3	35	53:23
2. Modena	23	13	6	4	32	29:13
3. Juventus	23	14	4	5	32	49:23
4. Milano	22	12	5	5	29	46:38
5. Neapoli	22	10	6	7	26	32:31
6. Bari	23	11	5	7	26	20:24
7. Sampetorda	23	9	5	7	23	36:27
8. Aleksandria	23	9	5	9	23	37:29
9. Livorno	23	6	11	6	23	28:28
10. Bologna	23	9	5	9	23	21:24
11. Geneva	23	8	6	9	22	32:27
12. Roma	23	8	4	11	22	28:23
13. Internationale	23	6	8	8	20	31:31
14. Atalanta	23	6	8	9	20	22:32
15. Vincenza	23	7	5	11	19	30:36
16. Lazio	23	8	4	11	19	34:32
17. Florentina	23	8	3	12	19	28:44
18. Venezia	23	7	4	12	18	28:42
19. Brescia	23	4	7	12	15	23:40
20. Triestina	22	2	7	13	11	13:41

Narciarze AZS Kraków zwyciężają w Karpaczu

W dniach od 12—18 odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski na rok 1947 w Karpaczu.

Wyniki są następujące.

Bieg 15 km: 1) Kaczmarczyk T. (Kraków) 1.03.59", 2) Stupka H. (Kraków) 1.05.01", 3) Kłoda Wł. (Cieszyn) 1.09.35", 4) Drozd J. (Kraków) 1.09.43", 5) Borgosz J. (Kraków) 1.10.04".

Slalom Gigant pań: 1) Bujakówna E. 1.12", 2) Swierzówna H. (Kraków) 1.44", 3) Kodelska T. (Warszawa) 1.46".

Slalom Gigant panów: 1) Kaczmarczyk T. (Kraków) 1.01", 2) Januszkowski J. (Kraków) 1.02", 3) Kaczmarczyk Ant. (Kraków) 1.02'5.

Slalom pań: 1) Kodelska T. (Warszawa) 2.55'3, 2) Smibniewska E. (Kraków) 3.59'4, 3) Naomiakowska J. (Wrocław) 4.26'6.

Slalom panów: 1) Kaczmarczyk A. (Kraków) 1.54'6, 2) Hałaszyński Zb. (Zakopane) 1.57'3, 3) Rotherd J. (Warszawa) 1.58'1.

Kombinacja norweska: 1) Kaczmarczyk T. nota ogólna 365,2, 2) Stupka H. 286,7, 3) Korwacki J. 280,3. Wszyscy z Krakowa.

Skoki otwarte. 1) Kaczmarczyk T. (Kraków), skoki 43 m i 43.5 m; 2) Szczerba P. (Kraków), 40.5 i 37 m; 3) Frecz J. (Warszawa) 26.5 i 36.5 m; 4) Podeszwa W. (Poznań) 39 i 39 z up.; 5) Korwacki J. (Kraków) 27.5 i 24.5 m; 6) Fieder R. (Kraków) 23 i 23.5 m; 7) Sykała T. (Kraków) 32 i 36 z up.; 8) Boroń J. (Wrocław), 29 i 26 z up.; 9) Koniuszy Br. (Warszawa), 24 i 24.

Sztafeta 4×8: 1) AZS Kraków I, czas 2.29'44", w składzie: Konior W., Januczkowski J., Stupka H., Kaczmarczyk T. — 2) AZS Łódź 2.35:32", 3) AZS Kraków II 2.36'16", 4) AZS Lublin 2.44'14", 5) AZS Wrocław 2.53'34", 6) AZS Toruń 2.59'07", 7) AZS Warszawa I 2.59'19" (koło Medyków) 8) AZS Katowice 3.09'54", 9) AZS Poznań I 3.11'23", 10) AZS Poznań II 3.20'57".

Punktacja ogólna Mistrzostw: Kraków 594 punktów, Wrocław 124 pkt., Warszawa 122 pkt., Łódź 104 pkt., Lublin 51 pkt., Poznań 42 pkt., Cieszyn 32 pkt., Toruń 20 pkt., Katowice 12 pkt.

Hokeista czeski Wł. Miller zmarł na skutek kontuzji

Wczoraj odbył się w Pradze pogrzeb znanego hokeisty czeskiego, zawodnika WTC, **Władysława Millera, który zmarł na skutek wewnętrznego krwotoku, spowodowanego kontuzją na meczu w Garmisch-Partenkirchen.**

Pogrzeb Millera odbył się z lodowiska Zimnego Stadionu, gdzie przed drogą na spoczynek wieczny pożegnali Millera **dr Fleiminger** imieniem Czechosł. Zw. Hokejowego oraz **Wł. Zabrodsky imieniem kolegów-hokeistów.**

BELGIA

Szkoła piłki nożnej

Anglik Gormlie trenuje team reprezentacyjny. Taniec wśród płomieni

Belgijska liga nie wystartowała jeszcze. Przyczyn jest ku temu wiele. Lecz Belgia ma inną pasjonującą sensację: **ma pierwszą w Europie szkołę piłki nożnej.** To wcale nie jest jakiś żart — to całkiem serio sprawa. Wiadomo powszechnie, że football belgijski ugrzązł na martwym punkcie. Dotąd o klasie piłkarstwa belgijskiego decydowali **cudzoziemcy trenerzy** (Anglicy, Austriacy, Węgrzy), którzy zrobili wszystko, co było w ich mocy, by poprawić poziom. Taki Wiktor **Löwenfeld,** b. obrońca austriackiej drużyny reprezentacyjnej siedzi już w Belgii od 20-tu lat. Trenował team reprezentacyjny przeszedł później do F. C. Antwerpen, z kolei do Union St. Gilloise a obecnie Ukkel Sport Club ma mu do zawdzięczenia mistrzostwo pierwszej klasy. Taki **Willy Steiskal,** świetny piłkarz Rapidu włożył wiele pracy w Vigor Hamme, S. C. Brugge, Cantoise o abecnie wyratował R. C. Doornik ze strefy zagrożonych spadkiem. Do dziś mówi się w Belgii o tym, ile wielokrotny mistrz Belgii F. C. Beerschoot ma do zawdzięczenia wiedeńczykowi, **Wessely'emu.**

Lecz kilku wspaniałych piłkarzy cudzoziemskich w roli trenerów to stanowczo za mało, by podnieść ogólnie poziom sportu piłkarskiego w Belgii. Postanowiono tedy **stworzyć szkołę własnych trenerów.** I to wcale nie jakiś kurs trenersko-szkoleniowy, lecz dwuletnią szkołę zrównaną z prawami innych uczelni, gdzie wykładają: **lekarze** anatomię, **profesorowie uniwersytetu** historię kultury i sportu, b. sędzia sportowy i zarazem **profesor gimn.** przepisy gry i kanon „morale sportowego" a **Anglik Gromlie** technikę i taktykę footballu. Zajęcia praktyczne uczniów tej szkoły, którzy w liczbie 60-ciu rozpoczęli przed kilku tygodniami pierwszy semestr **dwuletnich studiów** odbywają się na stadionie **Heysel,** gdzie równocześnie pod okiem Gromlie'go trenuje reprezentacyjny team Belgii w sile 32 ludzi. Wyniki pracy są już znaczne. Jeśli idzie o team to rozegrał on dwa mecze sparringowe z holenderskimi „Jaskółkami" zwyciężając w obu razach 5:0 i 5:2.

Ten drugi mecz, rozegrany w Belgii (poprzedni w Holandii) nazwać by można

TAŃCEM WŚRÓD PŁOMIENI

Oto aby osuszyć boisko pokryte zdodowaciałym śniegiem ucieknięto do pomocy benzyny, której duże ilości zorlano po boisku i podpalono. I jeszcze niebieskawe języki płomieni ślizgały się po wilgotnej ziemi, kiedy piłkarze wybiegli na boisko. Belgowie zadowolili w zupełności. Mimo ciężkiego terenu grali szybko, płasko, mądrze i skutecznie. Ich środkowa trójka krótkimi podaniami w „uliczki" wyprowadzała zupełnie defensywę Holendrów z równowagi. Wspaniale grali również obaj skrzydłowi: **Puttaert** (z Unionu) i **Devos** (F. C. Beerschoot). W defensywie najlepszym był środkowy pomocnik **Vercammen** (z Lyra).

Międzynarodowy program Belgii na rok bież. jest b. bogaty. 7-go kwietnia gra ona z Holandią w Amsterdamie, a w niespełna miesiąc później rewanż w Antwerpii (4 maja). Za dwa tygodnie znów (18 maja) przeciw Szkocji w Brukseli, po czym 18-go lipca z Francją w Paryżu a 21 sierpnia przeciw Anglii (w Brukseli). Wobec tego, że rozpoczęcie mistrzostw musiano odłożyć postanowiła Belgia zwolnić miesiące od sierpnia począwszy ze spotkań międzynarodowych i odmówiła wielu „ofertom" jak austriackiej i szwedzkiej.

SZWAJCARIA

Przepisy i paragrafy silniejsze od... życia

Toni Schall (F. C. Basylea) w wielkiej formie. – Jak przedstawia się tabela

„PRZEPISY i PARAGRAFY SILNIEJSZE OD ŻYCIA" oto, co możnaby powiedzieć o pucharze w Szwajcarii. **Nie rozegrano bowiem dotąd finału pucharu, dlatego, że żadne z boisk neutralnych nie jest jeszcze zdatnym do gry terenem — a natomiast oba boiska finalistów tak F. C. Lozanna jak i F. C. Basylea mają zupełnie dobre warunki do rozegrania finału.** Ale przepis jest na to, by go szanować — tak mówią w Szwajcarii i odkładają finał, emocjonując się tymczasem rozgrywkami mistrzowskimi.

Rozegrano już **dwie tury wiosennej rundy** a z wyników, uzyskanych w tych meczach zasługuje na uwagę **rekordowe zwycięstwo 7:0 teadera F. C. Lozanna nad Young Fellows.**

Nie o wiele mniej bramek (6) wpakowali napastnicy **F. C. Basylea** swojemu przeciwnikowi, Locarno i wywindowali się przez to na 4-te miejsce w tabeli, a że mają jeszcze do „odrobienia" zaległe 2 mecze w tym jeden przeciw Grasshoppers, tedy dziś **można stwierdzić z pewnością, że wyjdą na 2-gą pozycję i w ten sposób układ sił będzie „PUCHAROWY".**

W MECZU Z LOCARNO, ŚRODK. NAPASTNIK F. C. BASYLEA, TONI SCHALL, STRZELIŁ SAM 5 BRAMEK, POTWIERDZAJĄC SWĄ WIELKĄ FORMĘ.

Zwycięstwo 1.0 Cantonalu, zajmującego trzecią pozycję od końca, nad „aspirantem" do mistrzowskiego tytułu, **Lugano zaskoczyło wszystkich,** z wyjątkiem tych, którzy wiedzą, **co to jest wynik w piłce nożnej.** Lugano miało przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę, ale napastnicy jego zawodzili w „murowanych" sytuacjach, a **szczytem wszystkiego było niewyzyskanie rzutu karnego.** Bardzo niedobrze powodziło się również Servette w meczu z Uranią. Przeciwnik prowadził jeszcze na 4 minuty przed końce 2:1 i dopiero obrońca jego Fatton „zlitował się" nad Servette i widząc niezaradność jej napastników sam wpakował sobie bramkę, ratując w ten sposób punkt... dla Servette.

Bellinzona, jak przystało na partnera z górnych regionów tabeli odprawiła ostatni z tabeli Young Boys, wygrywając pewnie 4:1.

PEŁNA TABELA MISTRZOSTW

1. F.C. Lozanna	15	12	3	0	27	30:6
2. F.C. Biel	16	9	4	3	22	35:20
3. Lugano	15	8	4	3	20	20:10
4. F.C. Basylea	13	9	1	3	19	39:13
5. Servette	15	7	4	4	18	35:24
6. Bellinzona	15	7	2	6	16	32:21
7. Grenchen	14	6	3	5	15	19:14
8. Grasshoppers	14	5	2	7	12	29:28
9. Locarno	14	4	3	7	11	20:33
10. Young Fellows	14	3	3	8	9	19:27
11. Urania	14	3	3	8	9	18:38
12. Cantonal	15	3	2	9	9	12:35
13. F.C. Bern	14	3	2	9	8	13:38
14. Young Boys	14	1	5	8	7	19:33

Władze K. S. Łagiewianka

Walne zgromadzenie Klubu Sportowego „Łagiewianka" wybrało następujące władze Klubu: prezes honorowy: Fr. Nowak, prezes czynny: Jul. Kosek, wiceprezesi. J. Kwaśniewski, Fr. Kulig i St. Kuczak, sekretarz: A. Kulig, skarbnik: W. Rzyczniak, kierownik s. p. n.: J. Kulig. Członkowie Zarządu: Wilk Wincenty, Zalas Jan, Piskorz Edward, Szczygieł Józef, Krupa Stanisław, Jędrzejczyk Józef, Tylek Michał, Buczyński Antoni, Korta Stefan, Sikora Jan. Komisja Rewizyjna: Wójcik Jan, Tylek Piotr i Kwiatkowski Kazimierz. Sąd honorowy: Kwiatkowski Jan, Kulig Franciszek, Kuczak Stefan, Kolec Jan, Szymański Mieczysław.

Jedną z najważniejszych uchwał, jakie powziął nowo wybrany zarząd, zasługuje na podkreślenie budowa własnego boiska, celem uczczenia jubileuszu 25-lecia istnienia tegoż **klubu i działalności, które karty historii sportowej zapisane są chlubne na terenie Krakowa.**

Zapomniani przez bogów i ludzi

Wioślarze to też sportowcy polscy – i to dobrzy!

Kra na Wiśle ruszyła — w światek wioślarski Krakowa wstąpił nowy duch. Czas pierwszego wyjazdu szybko nadchodzi.

A przygotowują się nasi wioślarze do niego pilnie. Rej wodzi tutaj chluba „wodnego" Krakowa, **Sekcja wioślarska AZS-u.** Około 40 osób, w tym połowa zawodników korzysta z zaprawy zimowej. Gimnastyka na sali YMCA, na basenie zaś pływanie i... **wiosłowanie.** Tak jest — wiosłowanie. Wprawdzie na takim „wiośle" nie zajechałbyś ani nawet pod Norbertanki, ale nawiosłować się możesz i zmęczyć conajmniej jak w drodze do Tyńca. Takie bowiem cudo, a nawet dwa, **skonstruował** przemyślnie nasz najlepszy skifista i wicemistrz świata Roger **Verey** i trenuje teraz na nich brać wioślarska całego Krakowa. Nie jest bowiem AZS zazdrosny o swoje aparaty i swoich instruktorów i dzieli się nimi chętnie z dwoma pozostałymi krakowskimi klubami „seniorem" **Sokołem** i „juniorem" **Ymką.** W ogóle, gdy słucham w zacisznym kątku Ymki **opowieści** kierownika Sekcji wioślarskiej AZS-u **Roniego** i jego towarzysza **Vereya o niczym niezakłóconej symbiozie tych trzech klubów, o ich współpracy i wymianie usług,** to naprawdę wierzyć mi się nie chce, że starzy i zacięci w swojej dziedzinie sportu rywale potrafią współżyć harmonijnie już **trzeci rok z rzędu..** Akademicy przyjęli bowiem do swojej nowej przystani pozbawionych dotychczasowego schronienia Sokołów. Dzielą się dachem i łodzią — bez kwasów, ze sercem. I to jest może powodem, że zaspani bogowie naszego Magistratu nie uznają za rzecz nie cierpiącą zwłoki przydzielić wreszcie biednemu sublokatorowi choćby tylko tę starą stajnię przy ul. Kościuszki 38, którą Sokół od dawna pragnie zamienić na przytułek dla trzech swoich ocalałych z wojny łodzi i dla spragnionej słońca i wody młodzieży. Dar skromny, wysiłku niewiele, a ile pożytku pociągnie za sobą!

Dopóki jednak podanie bezdomnego petenta nie nabierze t. zw. „mocy urzędowej" i dopóki nie przystroi się w barwną mozaikę stempli, pieczątek, podpisów, relacji, opinii klauzul i wyjaśnień, które wreszcie rzucą starą stajnię w stęsknione ramiona Sokoła — tak długo **akademicka przystań** przy ul. Kościuszki będzie musiała pomieścić **wszystkie** trzy kluby krakowskie. Pracowici Azetesiacy wykończyli ją zeszłego roku, zaopatrując w luksusowe niemal szatnie i natryski. Mieści ona na razie **16 łodzi,** z których 40% stanowią wyścigówki. Sześć łodzi wydobył zapobiegliwy zarząd Sekcji aż ze Szczecina i przeprowadza ich **remont,** który wyniesie „bagatelkę" **pół miliona.** Kosztowne są bowiem i trudno osiągalne części składowe łodzi, a największe sumy pochłania lakier. O wiele łatwiej radzi sobie ze swoim sprzętem bratnia **Sekcja kajakowa AZS-u,** co jest niemałą zasługą jej niezmordowanego działacza **Lipki.** Liczy ona już ponad 150 członków i zdobyła w r. 1946 przez dr. Chlamtacza I-szą nagrodę Polskiego Zw. Kajakowego za turystykę. Najpoważniejszą imprezą Sekcji kajakowej w bieżącym sezonie będą **Międzynarodowe Mistrzostwa Akademickie w Paryżu.**

Na te mistrzostwa, wyznaczone na koniec sierpnia, przygotowują się pilnie już teraz także **i wioślarze AZS-u.** Projektują zatem po oficjalnym otwarciu przystani w dniu 4 maja urządzić w Krakowie w drugiej połowie czerwca **Regaty Otwarcia.** W lipcu wezmą udział w **międzynarodowych regatach w Bydgoszczy,** a w sierpniu czekają ich w tymże mieście **mistrzostwa Polski.** Zakończeniem sezonu będą **regaty jesienne** zorganizowane przed 15-tym września w Krakowie.

Brak pieniędzy i odpowiedniej ilości instruktorów powoduje, że czołowymi reprezentantami AZS-u na tych wszystkich zawodach będą tylko znane jeszcze sprzed wojny asy wioślarstwa polskiego **Verey, Dezso i Mostowski.** Aby zaradzić temu, aby upowszechnić sport wioślarski, Zarząd otacza specjalną opieką trenującą pod okiem Vereya w zimie na aparatach młodzież, a na wiosnę przeprowadzi **bezpłatny kurs wioślarski,** który na pewno zwerbuje klubowi liczne rzesze przyszłych reprezentantów Polski.

„Tylko czy oni w ogóle będą mieli możność wyjechać kiedykolwiek zagranicę dla reprezentowania braw Polski? — zaskakuje mnie nagle zgorzkniałą uwagą **Verey.** Po wojnie wszystkim przecież dano okazję zmierzyć swe siły z innymi narodami, tylko nie wioślarzom. Zapomniało się u nas zupełnie, że **na trzech Olimpiadach** zajmowali oni dla Polski **punktowane miejsca** i że sukces ten mają szanse powtórzyć i teraz".

„**A wicemistrzostwo świata** zdobyte przez **Vereya w Henley** małą polskiemu sportowi propagandę zrobiło? — dopełnia wioślarskiego „kielicha goryczy" **Roni.** W zeszłym roku, znalazły się fundusze na wysłanie reprezentantów wszelkich dziedzin sportu. Pojechali po „sukcesy" do Sztokholmu nawet nasi łyżwiarze, a tylko tak doskonały i wzorowy sportowiec, jak Verey, nie miał możności startowania w Henley, gdzie tytuł mistrza świata przypadł Francuzowi".

„Jeśli poruszyłem sprawę wyjazdów to bynajmniej nie z żalu nad własną osobą" — łagodzi słuszne zresztą oburzenie swoich wielbicieli **skromny „Rożek" Verey.** — „Chciałem tylko podkreślić, że wszystkich nastawia się i przygotowuje już od zeszłego roku do Olimpiady, a **wioślarstwo nasze traktuje się po macoszemu.** A teraz nadchodzi ostatnia okazja — przedolimpijski sezon. Możemy z łatwością nawiązać kontakty z Czechami i Węgrami, możemy także zrobić „generalną próbę" na mistrzostwach Europy w Szwajcarii. My, zawodnicy nie czekamy w każdym razie na ostatnie miesiące przed Olimpiadą i **pracujemy** już teraz tak, **żeby nam później na Olimpiadzie nic nie zarzucono".**

„Chyba wieniec zwycięzcy na szyję" — **korzystam** z dwuznacznika, aby rozproszyć ponurą myśl wioślarzy, o których — zda się — **zapomnieli** już nawet bogowie, co w dalekiej **stolicy** nad wszystkich sportowców dolą jednako czuwać winni.

Mgr Jan Rotter

Kraków ma najlepszych w Polsce koszykarzy

Turniej Miast rozegrany w Krakowie w dn. 23 i 24 bm., jego przebieg i wynik wykazał, że zdobywca pierwszego miejsca Kraków istotnie posiada najlepszych koszykarzy w Polsce, którzy potrafią wygrywać mecze, zespołowo jednak przedstawia się gorzej od pozostałych trzech reprezentacji **Warszawy, Łodzi i Gdańska.**

Turniej był pomyślany zarazem jako ostateczna eliminacja na obóz kondycyjny przed Pragą i w wyniku tego zaliczeni do niego zostali dodatkowo przez kpt. związkowego mgr. Piotrowskiego **Arlet** z Wisły, **Resich** z Cracovii, **Jakubowski** z TUR-u łódzkiego i **Lelenkiewicz** z YMCA Gdańsk.

Cała ta, zapowiadająca dobrą tradycję, impreza dopisała zatem pod względem sportowym i widowiskowym w zupełności — w myśl życzeń wyrażonych w przemówieniu prezesa KOZPR-u inż. Preusnera, którym otworzył on zawody.

Inauguracyjnym spotkaniem turnieju był mecz

WARSZAWA—GDAŃSK 54:39 (17:18)

Warszawa natrafiła na poważnego przeciwnika zwłaszcza do przerwy. Kosze dla obu stron padają **okresami:** 1:6 dla Gdańska, 8:8, 15:8 dla Warszawy, 15:16 dla Gdańska i 17:18. **Przerwa.** Obrona Warszawy gra w tym okresie słabo. Gdańsk przewyższa stolicę zgraniem i szybkością, gra również czyściej. Kosze dla obu stron padają przeważnie z dalekich rzutów.

Po przerwie, Warszawa, grając spokojnie, opanowuje sytuację, i wyciąga dalekimi przeważnie strzałami na **37:20**. Gdańszczanie wreszcie znowu przychodzą do siebie i przez Birgfellnera zmniejszają różnicę na 39:29. W dziesiątej jednak minucie gry schodzi za „osobiste" ich drugi zawodnik, a że przyjechali tylko w sześciu, grają już **do końca meczu czwórką zawodników.**

Zwycięzcy, którzy wystąpili w osłabionym składzie **bez obrońcy Maleszewskiego i środka napadu Bartosiewicza,** mieli najlepszego gracza w **Popiołku** i zdobyli kosze z dalekich strzałów obrońcy **Dudy (11), Jaźnickiego (9), Popiołka (8), Kozłowskiego (7), Zglińskiego i Miszczaka (po 6), Ulatowskiego (4) i Laskusa (2).** W Gdańsku wszyscy z wyjątkiem rezerwowego Kosałki zagrali na jednym, dobrym poziomie i podzielili się punktam następująco: **Birgfellner 18, Tyszkiewicz 7, Markowski 5, Lelenkiewicz i Narkiewicz po 4, Kosałko 1.** Sędziowali na ogół słabo **Seifert i Lesiak.**

O wiele bardziej denerwujący i niepewny do ostatniej chwili był wynik meczu

KRAKÓW—ŁÓDŹ 44:43 (24:28)

Grę rozpoczęła piątka Wisły z Resichem (Crac) na obronie w miejsce Kowalówki. **Łodzianie uzyskują prowadzenie 16:8** przeważnie z dalekich rzutów obrony a zwłaszcza doskonale usposobionego strzałowo **Jakubowskiego.** Jest to dużą winą łączników Krakowa, którzy nie kryją łódzkich obrońców. Ośmielona jednak powodzeniem swych akcji ofensywnych **obrona łodzian wysuwa się zbyt daleko,** co momentalnie wykorzystują **Stok i Arlet,** poprawiając wypadami wynik na **17:18.** Zmęczony Arlet zostaje zmieniony za Więcka, a Szostak za Kowalówkę. Akcje napadu Krakowa rwą się — brak zrozumienia. **Wynik pogarsza się na 17:26.** Strzały Stoka i wprowadzonego z powrotem do gry Arleta ratują sytuację. **24:28 do przerwy.** Grę rozpoczyna atak z Rospendowskim w miejsce Hegerlego i uzyskuje wreszcie przewagę 35:34. **Trzy piękne kosze Arleta 41:36. Łodzianie** mimo prześladującego ich pecha **wyrównują** jednak wynik dalekimi strzałami. Gra się zaostrza, Dowgird, Żyliński, Bielski i Barszczewski (Łódź) zostają wykluczeni z gry za 4 „osobiste". **Kraków** przetrzymuje napór i **wygrywa mecz szczęśliwie.** Gra była żywa i interesująca, pięknych jednak akcji widzieliśmy bardzo niewiele. W zespole Krakowa na obrone zagrał bez zarzutu **Resich** (3 p.), w ataku dopisał jak zwykle strzałowo **Stok (19 p.),** dobrze zagrał **Arlet (18 p.),** który wraca do formy. **Rospendowski i Kozdrój (po 2 p.)** otrzymywali od tej dwójki asów za mało piłek (podobnie zresztą jak **Hegerle**), aby odpowiednio zaznaczyć swoją wartość. Szostak grający od lat kilkunastu na lewej obronie czuł się nieswojo jako prawy obrońca. U pokonanych najlepszy **Żyliński,** który zdobył 10 p. i **Dowgird** (3). Obrona naprawiła swoje błędy, uzyskując więcej punktów jak atak **(Jakubowski 14, a Barszczewski 10).** Pozostałe dwa były dziełem Bielskiego.

Sędziowali mgr Mochnacki i mgr Toliński.

Mało natomiast emocji przyniosło spotkanie

KRAKÓW—GDAŃSK 52:44 (30:25)

ponieważ drużyna miejscowa przeważała cały czas nie wysilając się zbytnio, ale też i nie pokazując dobrej gry. Szybkie akcje **Gdańska** doprowadzają nawet do uzyskania prowadzenia **25:17,** jednak z chwilą wejścia Hegerlego za Kozdrója napad odzyskuje płynność gry, a wypady Stoka i dalekie strzały Arleta i Resicha ustalają wynik do przerwy na 30:25 dla Krakowa. Po przerwie piątka krakowska w składzie Szostak, Izdebski — Kozdrój, Więcek, Rospendowski utrzymuje wynik remisowy przez 10 minut.

Przy stanie 38:38 wchodzi atak Wisły (Stok, Arlet, Hegerle), a mimo że Stok zaraz potem zostaje usunięty za 4 osobiste i zastąpiony przez Kozdrója, Kraków przeważa już do końca nad wybitnie zmęczonymi gdańszczanami.

Punkty dla niego zdobyli: **Arlet 20. Stok 10, Resich i Kozdrój po 6, Hegerle 4, Rospendowski, Więcek, Izdebski po 2.** Dobrze zagrała obrona Resich Kowalówka, napad Wisły grał chwilami zbyt indywidualnie, zaś w drugim ataku raziła niedokładność podań.

Dla Gdańska, gdzie wyróżniał się specjalnie **Birgfellner i Markowski** punkty uzyskali: pierwszy **17,** drugi **2, Tyszkiewicz 12, Lelenkiewicz 8, Narkiewicz 5.**

Sędziowali Twardo (W-wa) i mgr Budziaszek, który miał kilka słabszych momentów.

Fragmenty pięknej koszykówki widzieliśmy na meczu

WARSZAWA—ŁÓDŹ 50:35 (14:19)

Przed przerwą pokazową grę dał atak łódzki w składzie **Żyliński, Dowgird** i przesunięty z obrony **Barszczewski.** Po 9 minutach prowadził już 18:6 nie bez wyraźnej zresztą pomocy obrony warszawskiej. Po przerwie lepsza kondycyjnie Warszawa przełamuje opór łodzian i od stanu 23:27 wyciąga na 41:27, zapewniając sobie doskonałym kryciem zwycięski wynik ze strzałów grającego dziś **Bartosiewicza (17 p.), Popiołka (14), Jaźnickiego (11), Ulatowskiego i Dudy (po 4).** Cała piątka warszawska, grając bez zmian „rozkręciła się" dopiero po przerwie. Najtrudniej przyszło to Popiołkowi, który przeciętnie wypadł słabiej, jak w spotkaniu z Gdańskiem. Najwięcej punktów dla Łodzi zdobyli **Żyliński i Barszczewski (po 13),** którzy też byli najlepszymi, podczas gdy Dowgird zbyt wolno grający uzyskał 6 p., a Skrocki 1.

Sędziowali Lesiak i Groyecki dobrze.

Przedostatnim spotkaniem turnieju, które decydowało o **trzecim miejscu,** był mecz

ŁÓDŹ—GDAŃSK 47:37 (27:17)

Początkowo prowadzi Gdańsk 8:0, Łódź wyrównuje 12:12 i już do przerwy uzyskuje przewagę 10 punktów. Zaraz po przerwie schodzi z boiska za przewinienia osobiste doskonały obrońca gdańszczan **Markowski,** co zwiększa szanse Łodzi. Mimo zatem że i u nich opuszcza boisko za 4 osobiste **Barszczewski** i mimo podciągnięcia wyniku przez najlepszego napastnika gdańskiego Birkfellnera na 29:33 **Łódź finiszuje i zwycięstwem tym zdobywa trzecie miejsce w Turnieju.**

Punkty uzyskali dla niej: najlepsi w tym meczu **Żyliński 15 i Barszczewski 10, Dowgird i Kozłowski po 7,** oraz dobrze grająca obrona **Bielski i Jakubowski po 4.** Strzelcami dla Gdańska cieszącego się wielką sympatią, byli doskonale grający **Birgfellner 13, Narkiewicz 8, Tyszkiewicz 7, Lelenkiewicz i Kosałko po 2.**

Sędziowali b. dobrze Lesiak i Seifert.

Najciekawszym i najlepszym z całego turnieju było **decydujące o pierwszym miejscu spotkanie**

KRAKÓW—WARSZAWA 50:44 (14:19)

Dopiero w 15 minucie gry Warszawa uzyskuje lekką przewagę i zaznacza ją cyfrowo wynikiem do przerwy. Po przerwie mimo ilościowej przewagi strzałów drużyny krakowskiej warszawianie powiększają różnicę aż do 10 punktów, wykorzystując trzy jedyne błędy obrony krakowskiej, i wyzyskując niebywałą dyspozycję strzałową jaką wykazał w tym meczu **Jaźnicki.** Częściowym odpowiednikiem jego po stronie krakowskiej jest **Arlet i Kowalówka,** którzy „doganiają" Warszawę. Wreszcie na 3 minuty przed końcem zryw Krakowa zostaje zaznaczony cyfrowo przewagą 5 punktów ze strzałów Kowalówki i Stoka. Kraków ma o tyle łatwiejsze zadanie, że za osobiste zostali z gry wykluczeni najlepsi poza Jaźnickim zawodnicy Warszawy **Bartosiewicz z ataku i Duda z obrony.** Na zwycięski wynik Krakowa złożyły się punkty **Arleta 16, Kowalówki 14, dr Stoka 12, i Kozdroja 4,** którzy też byli najlepszymi w tym spotkaniu zawodnikami oraz **Rospendowskiego 1.** W drużynie warszawskiej słabo zagrał tylko Popiołek, dobrze natomiast wypadli zdobywcy punktów: **Jaźnicki (20), Bartosiewicz (16), Ulatowski (4) i Duda (2).** Ten ostatni zastąpił z powodzeniem Maleszewskiego. Pokonani przedstawiali się zespołowo lepiej jak zwycięzcy, których obrona Kowalówka—Resich była podporą zarówno w defensywie jak i w ofensywie, atak bowiem grał nadal indywidualnie, chociaż już nie w tym stopniu, co w meczach poprzednich.

Spotkanie to prowadzili: mgr Mochnacki i mgr Toliński.

Turniej nie przewidywał wprawdzie żadnych nagród, drużyny otrzymały jednak upominki w postaci pięknych krakowianek (lalek niestety), które ofiarował **prez. Wolas, a** które wręczone zostały za zakończenie zawodów przez prez. KOZPR-u inż. Preussnera.

Wysokiemu poziomowi gier, wzrastającej popularności koszykówki, oraz doskonałej organizacji przypisać można zainteresowanie się licznej publiczności Turniejem Miast, który w następnym numerze dokładnie omówimy.

J. Rotter

Florczykówna zwycięża najszybszą pływaczkę Polski

Pogoń—Wisła 89:49 w pływaniu

W niedzielę odbyło się w Krakowie spotkanie pływackie pomiędzy najnowszym drużynowym mistrzem Polski Pogonią (Katowice) i Wisłą. Spotkanie to obfitowało w szereg wielkich niespodzianek, w postaci porażek mistrzów Polski. Do nich należy zwycięstwo Florczykównej (Wisła) nad Madejówną na 100 m dow. jak również przegrana Szołtyska do swego kolegi klubowego Kieczki na 100 m klas. Wyniki krakowskich pływaków, szczególniej czyniącego coraz większe postępy Kękusia oraz Kity, zasługują na pełne uznanie. Że Wisła dysponuje szeregiem dobrych pływaków dowodem tego jest zwycięstwo w sztafecie 5×50 m. Najlepsze wyniki tych zawodów były następujące:

Konkurencje męskie:

100 m stylem dow.: 1) Kałuża (Pogań) 1,10,1 min, 2) Kękuś (Wisła) 1,10,2 min.

100 m stylem klas.: 1) Kieczka (Pogoń) 1,23 min, 2) Szołtysek (Pogoń) 1,24 min; jest to sensacyjna porażka mistrza Polski.

100 m stylem grzbiet.: 1) Wąs (Pogoń) 1,19 min, 2) Kita Wisła) 1,23 min.

200 m stylem dow.: 1) Kałuża (Pogoń) 2,37 min, 2) Kękuś (Wisła) 2,39 min.

Sztafeta 5×50 stylem dow.: 1) Wisła 2,40 min, 2) Pogoń 2,42 min.

Sztafeta 3×100 m stylem zmiennym: 1) Pogoń I 4,12 min, 2) Pogoń II 4,18 min, 3) Wisła I 4,20 min.

Konkurencje żeńskie:

100 m stylem dow.: 1) Florczykówna (Wisła) 1,28 min, 2) Madejówna (Pogoń) 1,30 min; jest to druga na powyższych zawodach porażka mistrza Polski.

100 m stylem klas.: 1) Seidlówna (Pogoń) 1,47,1 min, 2) Lewandowicz (Wisła) 1,51 min.

100 m stylem grzbiet.: 1) Kokotówna (Pogoń) 1,43 min, 2) Neblówna (Pogoń) 1,47 min.

200 m stylem klas.: 1) Seidlówna (Pogoń) 4,04 min, 2) Domaszewska (Pogoń) 4,12 min.

Sztafeta 3×50 m: 1) Pogoń 2,13, 2) Wisła 2,50.

Na zakończenie zawodów rozegrano mecz piłki wodnej, zakończony sukcesem Wisły 4:3 (3:1). Najlepszym zawodnikiem spotkania był Kowalski, który zdobył wszystkie 3 bramki. Organizacja b. dobra. Publiczności dużo.

NOTATKI PIŁKARSKIE

Cholewa grał będzie w AKS-ie

Zarząd Wisły postanowił udzielić **zwolnienia** prawemu łącznikowi swojego klubu, Wiktorowi **Cholewie,** który pracuje zawodowo na Śląsku i który od dłuższego czasu nosił się z zamiarem wstąpienia do AKS-u. **Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wyraził zgodę na udział Cholewy w barwach AKS-u.**

Przewięda (bramkarz AKS-u) w Wiśle

Przypadek zrządził, że równocześnie z przejściem Cholewy do AKS-u, doskonały bramkarz Amatorskiego Klubu Sportowego z Chorzowa, **Przewięda, zgłosił swój akces do Wisły.** Przewięda po odbyciu służby wojskowej osiedlił się na stałe w Krakowie a sympatyzując z Wisłą, wstąpił do tego klubu. W ten sposób Wisła będzie miała trzech bardzo dobrych bramkarzy, a to: **Jurowicza, Smolarka i Przewiędę.**

„Pojednanie" AKS-u i Wisły

Zerwane na skutek ostatniego meczu AKS—Wisła (w czasie jubileuszu Cracovii), **stosunki sportowe między tymi czołowymi klubami polskimi, zostały obecnie ponownie nawiązane** i jakkolwiek oba kluby grają w różnych grupach eliminacyjnych, to jednak wkrótce dojdzie pomiędzy nimi do towarzyskiego spotkania.

Nowy Zarząd Amatorskiego Klubu Sportowego, podobnie jak i zarząd Wisły, wyraziły radość z takiego obrotu sprawy i postanowili „wrogie" wzajemne nastawienie z ubiegłego roku puścić w niepamięć. Opinia sportowa Polski ten fakt „pojednania" przyjęła z niekłamanym zadowoleniem.

OMTUR Grudziądz zwycięża w klasyfikacji drużynowej ogólnopolskiego turnieju bokserskiego OMTUR

Częstochowa, 23. III. (el. wł.). Przy udziale 74 zawodników z całej Polski) z czego najwięcej przypadło na Skrę (Szczecin) 10 zawodników, rozegrano ogólnopolski turniej bokserski OMTUR, w którym tytuły mistrzów zdobyli: (w kolejności są od papierowej do ciężkiej) Broszkiewicz (OMTUR Grudziądz), Słowik (Skra, W-wa), Baranowski II (OMTUR Grudziądz), Polakiewicz (Grudz.), Janiszewski (Skra, W-a), Gad (OMTUR Rzeszów), Ambroż, Wieczorek (Silesia, Rybnik) i Kaczmarek (Silesia, Rybnik).

W klasyfikacji zespołowej: 1) OMTUR (Grudziądz) 15 pkt., 2) Skra (Szczecin) 12 pkt, 3) Skra (W-wa) 11 pkt, 4) Silesia (Rybnik) 10 pkt, 5) OMTUR Rzeszów 9 pkt itd. Rzecz charakterystyczna, że OMTUR Łódź i W-wa nie zdobyły ani jedengo punktu.

Harcerze-narciarze w walce o memoriał śp. M. Zająca

Zakopane, 23. III. (tel. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Zakopanem zawody harcerskie o memoriał śp. M. Zająca, bohaterskiego harcerza-lotnika, poległego na polu chwały **Udział w zawodach bierze 67 zawodników z Dziedzicem i Józ. Marusarzem na czele.** Dotąd rozegrano slalom specjalny, w którym wyróżnili się zawodnicy wysokogórskiej drużyny harcerskiej **(A. Czarniak, W. Wawrytko, M. Kozak)** oraz konkurs skoków, rozegrany przez **St. Karpiela** (26 i 25 m), 2) **Gąsienica-Józkowy,** 3) **Roj,** 4) **Zwijacz,** 5) **Mieszczak.**

Elektryczność (Warszawa) wygrywa czwórmecz pływacki

Łódź, 23. III. (tel. wł.). W sali łódzkiej YMCA rozegrano czwórmecz pływacki z udziałem **Cracovii** (Kraków), **Elektryczności** (W-wa), **Warty** (Poznań) i **Filmowca** (Łódź).

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła drużyna warszawska 23 pkt przed 2) Wartą (22 pkt), 3) Cracovią (11 pkt) i Filmowcem (10 pkt,. O zwycięstwie zespołu warszawskiego zadecydowała wygrana sztafeta 3×100 stylem zmiennym.

Z lepszych wyników na wyróżnienie zasługują: czas zwycięzcy biegu na 100 styl. grzbiet., **Owczarczaka** (Warta) 1,22,2 oraz młodego 16 i pół letniego **Jabłońskiego** (Elektr.), który miał czas zaledwie o 2/10 sek gorszy.

Dobry czas uzyskał ponadto **Czuperski** Elektr. na 200 m styl. dowolny 2,40,6.

Skoki narciarskie i hokej w Krynicy

Korzystając z jakich takich warunków lodowo-śniegowych tut. kluby sportowe urządziły w niedzielę, 16 marca dwie imprezy.

Staraniem Harcerskiego Klubu Sportowego odbył się na tzw. małej skoczni przy ul. Leśnej konkurs skoków. I miejsce zdobył Prorok Bolesław — nota 244.7 (skoki 29 i 32 m); II. Skowroński Zbigniew — 199.2 (23 i 26 m); III. Rzeszut Czesław — 195.6 (23 i 25½ m); IV. Lewacki Eugeniusz — 182.7 (21 i 24 m); V. Jeżak Marian — 170 (21 i 21 m); VI. Rybarski Jan. Wszyscy z H. K. S. Krynica. Startowało 14 zawodników. Funkcje sędziów pełnili pp. Iwański i Nowak St.

Wieczorem odbył się mecz hokejowy. Grały dwa zespoły K. T. H. — Czerwoni i Biali. **Zwyciężyli Czerwoni w stosunku 7:3** (3:1, 2:0, 2:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: **Burda 3, Lewacki 2, Kamyk i Turek po 1** oraz **Jerzak 2 i Preissner 1** dla pokonanych. **Czorych** wystąpił tym razem w roli... **trybuna Białych** (siedział na trybunie i zachęcał swoich pupilów (Białych) do ambitnej walki przeciwko zespołowi Burdy, rzuciwszy przedtem hasło „Hejże na... Burdę". Biali rzeczywiście grali ambitnie i ofiarnie, a że i Czerwoni uwijali się nieźle, więc gra była żywa, ciekawa i... bardzo wesoła. Publiczność **bawiła się doskonale.** Sędzia p. N. znakomity narciarz na długich deskach, czuł się dość nieswojo na krótkich łyżwach. Ale sędziował — nawet, można powiedzieć **sprawiedliwie.**

KONKURS Nr 1

Kupon konkursowy

na wyniki w dniu 30 marca

Wisła—Pafawag lub Polonia Świt .

Polonia Bt—Ognisko (Siedlce) . .

RKS Szombiecki—KKS (Poznań) . .

Skra (Częstoch.)—Polonia (W-wa) . .

Radomiak—Amat KS. . . . . .

Cracovia—RKU. . . . . . .

ZZK. (Łódź)—Orzeł . . . . . .

Grochów—Gedania . . . . . .

Warta—Garbarnia . . . . . .

PKS. (Szczecin)—Lublinianka . . .

Czuwaj—ŁKS . . . .

WMKS lub Rymer—Tęcza (Kielce) .

Imię i nazwisko . . . .

Adres . . . .

Podpis . . . .

Termin nadsyłania kuponów upływa 29 marca. Nadsyłać należy do redakcji „Startu", Kraków, ul. Basztowa 15, II p.

Miłośnicy boksu przeżywać będą dziś jeszcze jedną emocję klasycznych walk bokserskich na meczu:

WARTA — GROBLE

Doskonałej drużynie Warty z Szymurą na czele przeciwstawia gospodarze ambitną i coraz lepszą drużynę z Piszczkiem, Nowickim, Kotta…em i Pieniążkiem.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia L pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1. M—17276